

Sygn. akt I ACa 346/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Dariusz Ryszał (spr.) SO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Agencji Nieruchomości Rolnych w W.

przeciwko A. T. (1) i A. I. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej A. I. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 200/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej A. I. (1) na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Ryszał Tomasz Żelazowski Wiesława Buczek-Markowska

sygn. akt I ACa 346/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 31 grudnia 2014 r. powódka Agencja Nieruchomości Rolnych z siedzibą w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej A. I. (1) kwoty 141.804,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wyjaśniła, że w 2013 r. pozwana bez tytułu prawnego korzystała z nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, tj. nieruchomości zlokalizowanych w gminie D. o numerach: (...) i (...) (obręb P.) oraz (...) (obręb D.).

W dniu 15 stycznia 2015 r. Sąd uwzględnił roszczenie powódki wydając w sprawie o sygnaturze akt I Nc 3/15 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Od wydanego nakazu zapłaty pozwana A. I. (1) w dniu 9 lutego 2015 r. wniosła sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zaprzeczyła by użytkowała i posiadała wskazane w pozwie grunty. Pozwana wyjaśniła, że na przełomie września i października 2013 r. dokonała uprawy i obsiania gruntów, które przekazała następnie A. T. (1). A. T. (1) wielokrotnie informował powódkę o fakcie posiadania przez niego gruntów. Jednocześnie pozwana wskazała, że z tytułu właśnie bezumownego posiadania gruntów powódki A. T. (1) poniósł odpowiedzialność karną, co potwierdza bezpodstawność roszczeń w stosunku do niej.

Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia, gdyż powódka dokonała zbycia przedmiotowych gruntów na rzecz osób trzecich, przy czym pozwana przytoczyła poglądy judykatury w odniesieniu do przepisu art. 229 k.c, które odnosiły się do rozumienia sformułowania „zwrot rzeczy”.

W piśmie procesowym wniesionym w dniu 9 marca 2015 r. powódka złożyła wniosek o wezwanie A. T. (1) do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od A. I. (1) oraz A. T. (1) in solidum kwoty 141.804,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2015 r. Sąd wezwał A. T. (1) do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Wezwanie do udziału w sprawie wraz z odpisem pozwu i pisma powódki z dnia 9 marca 2015 r. zostało doręczone A. T. (1) w dniu 7 kwietnia 2015 r.

W dniu 24 kwietnia 2015 r. pozwany A. T. (1) wniósł odpowiedź na pozew (k. 109 -110), w której złożył wniosek o oddalenie powództwa z uwagi na niewykazanie podstawy wartości dochodzonego roszczenia.

Pozwany wyjaśnił, że użytkował sporne grunty w obrębie objętym pozwem, lecz nie dokonywał zgłoszenia gruntów do dopłat. Pozwany wskazał, że kilkakrotnie informował powódkę, że jest użytkownikiem tych gruntów i pisał do powódki pisma, chcąc je wydzierżawić. Jednocześnie pozwany przyznał, że powódka wzywała go do wydania tych gruntów.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. zasądził od pozwanych A. I. (1) i A. T. (1) na rzecz powódki Agencji Nieruchomości Rolnych w W. kwotę 141.804,34 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 kwietnia 2015 r., z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego od spełnienia świadczenia, dodatkowo zasądził od pozwanej A. I. (1) na rzecz powódki Agencji Nieruchomości Rolnych w W. odsetki ustawowe od kwoty 141.804,34 zł za okres od 31 grudnia 2014 r. do 07 kwietnia 2015 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił poniższy stan faktyczny.

Skarb Państwa - Agencja Nieruchomości Rolnych z siedzibą w W. był właścicielem nieruchomości w postaci działek nr (...) zlokalizowanych w obrębie P. (gm. D.), a także działki nr (...) zlokalizowanej w obrębie D. (gm. D.). (...) te znajdują się w powiecie (...).

Działka nr (...) posiada powierzchnię 21,9869 ha, na którą składają się grunty orne, w tym: klasy lila - o pow. 1,5115 ha, klasy IIIb - o pow. 16,9757 ha i klasy IVa - o pow. 3,3680 ha, a także nieużytki o pow. 0,1317 ha.

Działka nr (...) posiada powierzchnię 22,0722 ha, na którą w całości składają się grunty orne, w tym: klasy lila - o pow. 2,1963 ha, klasy IIIb - o pow. 12,2587 ha oraz klasy IVa - o pow. 7,6172 ha.

Działka nr (...) posiada powierzchnię 27,2600 ha, na którą składają się grunty orne, w tym: klasy lila - o pow. 7,6400 ha, klasy IIIb - o pow. 19,550 ha oraz klasy IVa - o pow. 0,0300 ha, a także rowy klasy IIIb o pow. 0,0400 ha.

Po 1 stycznia 2014 r. działka (...) została zbyta na rzecz W. K., zaś działka (...) na rzecz Ł. B..

Pozwana A. I. (1) oraz pozwany A. T. (1) mają dwoje wspólnych dzieci, tj. córkę Z. T. (ur. (...)) oraz córkę A. T. (2) (ur. (...)). Pozostają w konkubinacie, zamieszkują w (...) w P., prowadząc wspólne gospodarstwo domowe.

Na podstawie wniosku z dnia 15 maja 2013 r. pozwana A. I. (1) wystąpiła do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie płatności na rok 2013. We wniosku pozwana wskazała, że wniosek obejmuje część działki numer (...) zlokalizowanych w obrębie P. (gm. D.), a także działkę numer (...) zlokalizowaną w obrębie D. (gm. D.), z czego objęta wnioskiem była powierzchnia 20,000 ha działki nr (...), powierzchnia 21,000 ha działki (...) oraz powierzchnia 25,000 ha działki nr (...). We wniosku pozwana oświadczyła, że zobowiązuje się do utrzymywania wszystkich gruntów rolnych zgodnie z normami oraz przestrzegania wymogów przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek.

W przedmiocie wniosku pozwanej prowadzone były czynności wyjaśniające.

W dniu 3 września 2013 r. pozwana A. I. (1) w związku z powyższym wnioskiem złożyła do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oświadczenie, że od jesieni 2012 r. m. in. na działkach nr (...) wykonała wszystkie niezbędne zabiegi agrotechniczne, a zabiegi te były związane z produkcją pszenżyta. Do oświadczenia pozwana dołączyła wykonanie w dniu 22 lipca 2013 r. dokumentację fotograficzną obrazującą stan jej upraw.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła A. I. (1) płatności obszarowe m.in. za działki (...).

Czynności na działkach nr (...) - w zakresie powierzchni 20,000 ha, nr (...) - w zakresie powierzchni 21,000 ha oraz nr (...) w zakresie powierzchni 25,000 ha wykonywał partner A. I. (1) - pozwany A. T. (1).

W okresie do końca 2013 r. również pozwana A. I. (1) bez tytułu prawnego korzystała z działek nr (...) - w zakresie powierzchni 20,000 ha, nr (...) - w zakresie powierzchni 21,000 ha oraz nr (...) w zakresie powierzchni 25,000 ha.

Powódka ustaliła, że należne jej od pozwanej A. I. (1) wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działek nr (...) za okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 17 grudnia 2013 r. wynosi kwotę 235.828,86 zł.

Pismem z dnia 3 października 2013 r. powódka wezwała pozwaną A. I. (1) do wydania działek nr (...) w dniu 18 października 2013 r. oraz do zapłaty kwoty 255.916,93 zł tytułem zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości od dnia 1 stycznia 2013 r.

Wezwanie pozwana otrzymała w dniu 9 października 2013 r.

Kolejne wezwanie o zapłatę zostało do pozwanej A. I. (1) skierowane w dniu 21 maja 2014 r. i obejmowało kwotę 235.828,86 zł.

Pismem z dnia 2 września 2013 r. skierowanym do powódki w dniu 6 września 2013 r. A. T. (1) oświadczył, że od 8 listopada 2012 r. jest bezumownym użytkownikiem gruntów rolnych należących do powódki, w tym działek (...) położonych w obrębie P. i D. gm. D.. Pozwany oświadczył, że działkę (...) użytkuje już od 5 lat, o czym informował Agencję Nieruchomości Rolnych już w 2012 r.

Pismem z dnia 18 września 2013 r. powódka poinformowała Komendę Powiatową Policji w C. - Posterunek Policji w D., że na działki nr (...) bez zgody powódki wkroczył bezumowny użytkownik - A. T. (1). Na skutek ww. zawiadomienia zostało wszczęte postępowanie w sprawie o wykroczenia.

Jednocześnie w dniu 18 września 2013 r. zostały podjęte czynności terenowe z udziałem przedstawicieli powódki oraz funkcjonariuszy Policji z D. oraz z udziałem A. T. (1). Pozwany A. T. (1) został poinformowany o zamiarze sprzedaży bezumownie zajętych przez niego nieruchomości z trybie przetargu wyznaczonego na dzień 27 września 2013 r.

Sprawa była rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu, Zamiejscowy VII Wydział Karny z siedzibą w C., w sprawie o sygn. akt VII W 239/14. Na rozprawie w dniu 17 września 2014 r. pozwany A. T. (1) przyznał, że bezumownie korzystał z ww. działek. Na rozprawie pozwany A. T. (1) zeznał, że pozwana A. I. (1) jest jego konkubina;

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 17 września 2014 r. pozwany A. T. (1) został uniewinniony

Pismem z dnia 19 września 2013 r. skierowanym do Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w S. A. T. (1) poinformował o pracach przeprowadzonych na zajętych nieruchomościach, jednocześnie zwrócił się do Agencji o przedstawienie mu propozycji z uwagi na rozpoczęte prace polowe, wskazując że brak odpowiedzi potraktuje jako zgodę na wykonanie zasiewów.

W odpowiedzi Agencja Nieruchomości Rolnych pismem z dnia 24 września 2013 r. poinformowała pozwanego, że nie prowadzi rozliczeń rekompensaty za prace agrotechniczne i zasiewy poczynione na jej gruntach przez bezumownych użytkowników.

W kolejnym piśmie z dnia 26 września 2013 r. A. T. (1) oświadczył, że dokonał obsiania działek (...) zbożem ozimym i są one w jego posiadaniu.

Ceny wywoławcze czynszu dzierżawnego są obliczane w oparciu o współczynniki dla danego powiatu i dla określonych rodzajów i klas gruntów. Współczynnik ten określa cenę w decytonach [dt] pszenicy za 1 ha.

W 2013 r. dla powiatu (...) w stosunku do gruntów ornych współczynnik wynosił [dt/ha]: dla klasy I -13,00, dla klasy II -10,43, dla klasy Ila - 8,67, dla klasy IIlb - 7,38, dla klasy IVa - 5,89, dla klasy IVb - 4,33, a dla klasy V -1,55. Z kolei dla użytków zielonych współczynniki wynosiły: dla klasy I -11,45, dla klasy II -8,13, dla klasy III -5,89, dla klasy IV-3,32, a dla klasy V-1,39.

Wartość rynkowa czynszu dzierżawnego wywoławczego w 2013 r. wynosiła:

- dla działki nr (...) i powierzchni 20 ha - 158,2229 dt pszenicy, zaś 5 - krotność czynszu wynosiła 791,1144 dt pszenicy,
- dla działki nr (...) i powierzchni 21 ha - 154,3765 dt pszenicy, zaś 5 - krotność czynszu wynosiła 771,8821 dt pszenicy,
- dla działki nr (...) i powierzchni 25 ha - 210,69424 dt pszenicy, zaś 5 - krotność czynszu wynosiła 1.053,4725 dt pszenicy.

W okresie od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. 1 dt pszenicy kosztował średnio kwotę 92,49 zł.

Z kolei w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. cena 1 dt pszenicy wynosiła 97,81 zł, zaś od 1 lipca 2013 r. cena 1 dt pszenicy wyniosła 71,22 zł.

Wynagrodzenie liczone według 5 - krotności wywoławczego czynszu dzierżawny, który byłby należny Agencji Nieruchomości Rolnych w okresie objętym powództwem, za dzierżawę nieruchomości:

1. stanowiącej działkę gruntu nr (...), określone na podstawie stawki czynszu

dzierżawnego w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 20 sierpnia 2013 r. wyniosło

42.928,10 zł;

Pięciokrotność czynszu z tej działki wynosi 771,8821 dt, czyli 34,9707 dt/ha (771,8821 dt/22,0722ha).

Za wskazany okres obejmujący z pierwszego półrocza 2013 r. 181 dni, zaś z drugiego półrocza 51 dni, wysokość opłaty wynosi:

I półrocze - 364,1754 dt pszenicy (34,9708 dt/ha x 21 ha obciążana powierzchnia x 181 dni /365 dni)

II półrocze-102,6130 dt pszenicy (34,9708 dt/ha x21 hax51 dni/365 dni)

Zaś kwotowo 42.928,10 zł:

$364,1754 \text{ dt} \times 97,81 \text{ zł/dt} = 35.620 \text{ zł}$ $102,6130 \text{ dt} \times 71,22 \text{ zł/dt} = 7.308,10 \text{ zł}$

2. stanowiącej działkę gruntu nr (...), określone na podstawie stawki czynszu

dzierżawnego w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 20 sierpnia 2013 r. wynosiło

42.318,60 zł;

Pięciokrotność czynszu z tej działki wynosi 791,1145 dt, czyli 36,1980 dt/ha (791,1145 dt/21,8552 ha).

Za wskazany okres obejmujący z pierwszego półrocza 2013 r. 181 dni, zaś z drugiego półrocza 51 dni, wysokość opłaty wynosi:

I półrocze - 359,0048 dt pszenicy (36,1980 dt/ha x 20 ha obciążana powierzchnia x 181 dni /365 dni)

II półrocze-101,1561 dt pszenicy (36,1980 dt/ha x 20 hax51 dni/365 dni)

Zaś kwotowo 42.318,60 zł:

$359,0048 \text{ dt} \times 97,81 \text{ zł/dt} = 35.114,26 \text{ zł}$

$101,1561 \text{ dt} \times 71,22 \text{ zł/dt} = 7204,34 \text{ zł}$

3. stanowiącej działkę gruntu nr (...), określone na podstawie stawki czynszu dzierżawnego w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 20 sierpnia 2013 r. wynosiło 56.557,64 zł;

Pięciokrotność czynszu z tej działki wynosi 1053,4712 dt, czyli 38,7021 dt/ha (1053,4712dt/27,2200ha).

Za wskazany okres obejmujący z pierwszego półrocza 2013 r. 181 dni, zaś z drugiego półrocza 51 dni, wysokość opłaty wynosi:

I półrocze - 479,80 dt pszenicy (38,7021 dt/ha x 25 ha obciążana powierzchnia x 181 dni /365 dni)

II półrocze -135,1923 dt pszenicy (38,7021 dt/ha x 25 ha x 51 dni/365 dni)

Zaś kwotowo 56.557,64 zł:

$479,80 \text{ dt} \times 97,81 \text{ zł/dt} = 46.929,24 \text{ zł}$ $135,1923 \text{ dt} \times 71,22 \text{ zł/dt} = 9.628,40 \text{ zł}$ Dowód:

Pozwani A. I. (1) oraz A. T. (1) nie zapłacili pozwanej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działek nr (...) - w zakresie pow. 20,000 ha, nr (...) - w zakresie pow. 21,000 ha oraz nr (...) w zakresie pow. 25,000 ha, za okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r.

A. T. (1) posiada zadłużenie w stosunku do powódki sięgające 600.000 zł. Okoliczność bezsporna.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, a z a podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia należało uznać przepisy art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2012 r., poz.1187).

Zaznaczył, iż ciężar dowodu w zakresie wystąpienia przesłanki władania przez pozwanych nieruchomością wchodzącą w skład Zasobu Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa bez tytułu prawnego spoczywał na powódcie. Pozwana A. I. (1) zaprzeczyła by władała nieruchomościami powódki, wskazując że po dokonaniu uprawy i obsiania gruntów na przełomie września i października 2013 r., przekazała je następnie A. T. (1), Dodatkowo pozwana zakwestionowała wysokość wynagrodzenia. Natomiast A. T. (1) okoliczność władania gruntami należącymi do powódki przyznał i jednocześnie wskazał, że zwracał się do powódki o zawarcie z nim umowy dzierżawy. Przyznał także okoliczność, że był wzywany do wydania nieruchomości. Podobnie jak A. I. (1), pozwany A. T. (1) zakwestionował wysokość roszczenia powódki.

Zatem w sprawie koniecznym było ustalenie, czy pozwana A. I. (1) władała spornymi nieruchomościami, a nadto jaka jest wysokość czynszu należnego za dzierżawę tych nieruchomości i w konsekwencji wysokość wynagrodzenia obciążającego pozwanych. W dalszej kolejności rozważeniu podlegał zarzut podniesiony przez pozwaną A. I. (1) - przedawnienia roszczenia.

Powódka w toku procesu wykazała, że jest właścicielem a na pewno była właścicielem spornym nieruchomości w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r. tj. za okres za jaki domaga się wynagrodzenia. Pozwani okoliczności tej nie kwestionowali.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwani wspólnie korzystali z ww. nieruchomości we wskazanym okresie i we wskazanych częściach tych nieruchomości.

Przyznanie dokonane przez pozwanego A. T. (1) nie budziło wątpliwości Sądu, wobec czego Sąd przyjął, że pozwany A. T. (1) korzystał bez tytułu prawnego ze spornych nieruchomości we wskazanych przez powódkę częściach w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd I instancji stwierdził, że pozwana A. I. (1) korzystała ze spornych nieruchomości we wskazanych przez powódkę częściach w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r. Dodatkowo Sąd uwzględnił przy tym fakt, że pozwana zamieszkuje z pozwanym A. T. (1) pod tym samym adresem, posiadają dwoje wspólnych dzieci, co też było przez pozwanych niekwestionowane i znajdowało oparcie w oświadczeniu pozwanej. Jednocześnie Sąd, wbrew twierdzeniom pozwanej ustalił, że pozwani pozostawali i pozostają nieformalnie we wspólnym pożyciu (konkubincie), co wynika z faktu, że pozwani posiadają wspólne małoletnie dzieci, a także że na rozprawie w dniu 17 września 2014 r. w sprawie postępowania przeciwko pozwanemu A. T. (1) o wykroczenie, sygn. akt VII W 239/14, pozwana skorzystała z prawa do odmowy zeznań jako konkubina, z kolei pozwany zeznał wówczas, że pozostaje z pozwaną w konkubincie. Dodatkowo twierdzenie pozwanej okazało się również niewiarygodnie przez przyzmat samego przebiegu procesu, w którym oboje pozwani ustanowili w tym samym dniu (13 maja 2015 r.) tego samego pełnomocnika procesowego w osobie adwokata E. S..

W obliczu zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana posiadała przedmiotowe nieruchomości i z nich korzystała. Fakt ten wynikał jednak nie tyle z samego przyznanego przez pozwaną faktu ubiegania się o dopłatę, lecz z treści wniosku o przyznanie dopłaty oraz innych pism, w tym przede wszystkim oświadczenia złożonego przez powódkę w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w dniu 3 września 2013 r., w którym pozwana oświadczyła, że od jesieni 2012 r. wykonywała m. in. na przedmiotowych działkach prace agrotechniczne, a nadto oświadczyła, że w załączeniu przedkłada zdjęcia zrobione w dniu 22 lipca 2013 r., a przedstawiające „stan moich upraw”.

Nadto za powyższym ustaleniem przemawiał fakt, iż pozwana pomimo toczącego się procesu nie zwróciła otrzymanych dopłat za 2013 r. Skoro zatem pozwana oświadczała, że od jesieni 2012 r. korzysta ze spornych nieruchomości, w lipcu 2013 r. wykonała zdjęcia swoich upraw, we wrześniu 2013 r. przedłożyła w tym zakresie stosowne oświadczenie, a przy tym ubiegała się o przyznanie dopłaty na cały 2013 r., zobowiązując się do utrzymania ww. nieruchomości w odpowiednim stanie przez cały 2013 r., a dalej na przełomie września i października 2013 r. uprawiała i obsiewała te nieruchomości, dopłat otrzymanych nie zwróciła to należało przyjąć, że pozwana w okresie objętym pozwem, tj. od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r. korzystała z przedmiotowych nieruchomości.

Z kolei okoliczność, że pozwany A. T. (1) przyznał fakt korzystania z tych nieruchomości w tym czasie, a pozwani pozostawali ze sobą w konkubinacie i posiadają wspólne dzieci, przemawia za przyjęciem, że pozwana również w tym okresie korzystała z nieruchomości w tym samym czasie i zakresie. Nadto zakres, w jakim pozwani korzystali z przedmiotowych nieruchomości, tj. powierzchnia 20,000 ha działki nr (...), powierzchnia 21,000 ha działki (...) oraz powierzchnia 25,000 ha działki nr (...), wynikał z wniosków pozwanej o przyznanie płatności, w których pozwana takie właśnie wartości powierzchni wskazała. Strona powodowa natomiast przyjęła do wyliczenia żądanego wynagrodzenia właśnie takie powierzchnie działek jakie wskazała sama pozwana.

Wobec ustalenia korzystania przez pozwanych z przedmiotowych nieruchomości Sąd Okręgowy ustalił, że korzystanie to nie miało podstawy w jakimkolwiek tytule prawnym, albowiem powódka konsekwentnie wskazywała, że korzystanie to miało charakter bezumowny, zaś pozwani nie przedstawili twierdzeń przeciwnych ani dowodów na okoliczność, że posiadali tytuł prawny do korzystania z owych nieruchomości. Na podstawie art. 230 k.p.c. mając na względzie pozostałe wyniki postępowania dowodowego, Sąd uznał twierdzenie powódki w tej mierze - posiadania bez tytułu prawnego, za przyznane przez pozwanych.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że roszczenie dochodzone przez powódkę w niniejszym procesie należało uwzględnić co do zasady. Tym niemniej pozwani kwestionowali wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia, a nadto pozwana A. I. (1) podniosła zarzut przedawnienia.

Pierwszy należało rozważyć zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną. Zgodnie z przepisem art. 39 ust. 3 u.g.n.r. do roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie bez tytułu prawnego z nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa stosuje się przepis art. 229 k.c. zgodnie z którym roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz.

Pozwana swojego zarzutu nie rozwinęła, ograniczając się wyłącznie do jego zgłoszenia, stąd koniecznym jest przedstawienie ogólnych założeń przedawnienia tego roszczenia. Termin roczny liczony jest od dnia zwrotu nieruchomości. Sąd wskazuje, że pojęcie "zwrotu rzeczy" nie jest bliżej zdefiniowane przez ustawodawcę. W literaturze wykształcił się jednak pogląd, zgodnie z którym pod pojęciem zwrotu rzeczy należy rozumieć wszelakie przypadki, w których właściciel odzyskuje władztwo nad rzeczą. Inaczej mówiąc, właściciel powinien ponownie stać się posiadaczem rzeczy. Może to nastąpić na skutek każdej sytuacji faktycznej lub prawnej, która usuwa brak tytułu i tym samym likwiduje stan bezprawności.

Tym samym pod pojęciem „zwrotu rzeczy”, o jakim mowa w przepisie art. 229 § 1 zd. 1 k.c. rozumie się likwidację stanu niezgodnego z prawem, czyli stanu władania cudzym gruntem bez tytułu prawnego.

Pozwana A. I. (1) w żadnej jednak mierze nie wyjaśniła, jak też nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, kiedy nieruchomości zostały powódce wydane. Zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym pozwana została wezwana przez powódkę do wydania przedmiotowych nieruchomości pismem z dnia 3 października 2013 r., jednakże brak jest dowodu na okoliczność, że pozwana na to wezwanie zareagowała i wydała nieruchomości powódce. Pozwana nie twierdziła, że w jakikolwiek sposób odpowiedziała na otrzymane wezwanie. Nie twierdziła, ani nie wykazała również pozwana, że nieruchomości zwróciła, np. na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego czy innego

dokumentu. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana nie sprostała w tym zakresie ciężarowi dowodu, że do dnia 31 grudnia 2013 r. zwróciła powódce przedmiotowe nieruchomości, bowiem właśnie gdyby najpóźniej w tym dniu pozwana dokonała zwrotu nieruchomości powódce, to zarzut przedawnienia na podstawie art. 39b ust. 3 u.g.n.r. w zw. z art. 229 k.c. okazałby się skuteczny. Powództwo zostało bowiem wytoczone w dniu 31 grudnia 2014 r. tj. w ostatnim dniu przed upływem okresu przedawnienia.

Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał, że pozwana uzyskała płatność bezpośrednią do gruntów rolnych, co wynika z informacji Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego rolnikowi przysługuje jednolita płatność obszarowa do będącej w jego posiadaniu w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, powierzchni gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, kwalifikujących się do objęcia tą płatnością zgodnie z art. 124 ust. 2 akapit pierwszy rozporządzenia nr (...), jeżeli: posiada w tym dniu działki rolne o łącznej powierzchni nie mniejszej niż określona dla Rzeczypospolitej Polskiej w załączniku nr VII do rozporządzenia nr (...), z tym że w przypadku zagajników o krótkiej rotacji działka rolna powinna obejmować jednolitą gatunkowo uprawę o powierzchni co najmniej 0,1 ha; wszystkie grunty rolne są utrzymywane zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności; przestrzega wymogów przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności; został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Cytowany przepis warunkuje ubieganie się o płatność bezpośrednią nie tylko od posiadania gruntu na 31 maja danego roku ale również ich utrzymywania w dobrej kulturze rolnej przez cały rok. W tej sytuacji pozwana ubiegając się o płatność bezpośrednią była obowiązana dbać o odpowiednią kulturę rolną zajmowanych działek przez cały 2013 r. tj. do 31 grudnia 2013 r. Z poczynionych ustaleń wynika, że pozwana otrzymanych dopłat nie zwróciła, nie udowodniła również że zwróciła powódce zajęte grunty przed tą datą.

Wobec powyższego należało stwierdzić, że w przypadku braku zwrotu nieruchomości, z których pozwana korzystała bez tytułu prawnego, roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Zatem zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną A. I. (1) okazał się nieuzasadniony.

Wobec podniesienia przez pozwanych zarzutu dotyczącego braku wykazania wysokości dochodzonego roszczenia, względnie zbyt wysokiej wartości roszczenia, należało rozważyć przepisy art. 39b u.g.n.r. wraz z przepisami art. 39a u.g.n.r.

Powyższe przepisy pozwalają Agencji Nieruchomości Rolnych na wybór sposobu ustalenia ceny czynszu spośród metody określenia sumy pieniężnej oraz sposobu określenia równowartości pieniężnej odpowiedniej ilości pszenicy, która zawiera w sobie swoistego rodzaju waloryzację czynszu. W tym drugim wypadku Agencja musi ustalić tę odpowiednią ilość pszenicy. Jeżeli Agencja postanowi ustalać czynsz z uwzględnieniem drugiego sposobu, wówczas wartość czynszu należy obliczać z uwzględnieniem średnich cen krajowych, które są obwieszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Istotne jest, że każdorazowo należy uwzględniać średnią cenę obwieszoną za poprzednie półrocze.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wybór został pozostawiony Agencji Nieruchomości Rolnych, nie zaś potencjalnemu kontrahentowi. Co więcej w przypadku wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, właściwym sposobem ustalenia jego wysokości winno być skorzystanie z drugiej metody, gdyż pierwsza winna mieć zastosowanie wyłącznie wówczas gdy do umowy dzierżawy dochodzi. Natomiast w sytuacji gdy umowa nie jest zawarta i powstaje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia według 5 - krotności jego wysokości w grę winno wchodzić ustalenie jego wysokości na podstawie obiektywnych mierników, przy uwzględnieniu że to nie bezumowny posiadacz może oddziaływać na sposób ustalenia tego wynagrodzenia, zwłaszcza przy uwzględnieniu że istnieje ustawowa regulacja tej kwestii.

W niniejszej sprawie powódka wykazała, że cenę wywoławczą czynszu ustala w oparciu o drugi sposób, tzn. poprzez ustalenie wartości pieniężnej odpowiedniej ilości pszenicy. Odpowiednią ilość pszenicy powódka ustala dla konkretnej nieruchomości z uwzględnieniem powiatu, w ramach którego się znajduje, a także rodzaju i klasy gruntu.

W zakresie ustalenia odpowiedniej ilości pszenicy, stanowiącej wartość czynszu dzierżawnego, ostatecznie Sąd dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego.

Zgodnie z opinią przedstawioną przez biegłego czynsz dzierżawny wywoławczy w 2013 r. za działkę nr (...) wynosił 791,1144 dt pszenicy, za działkę nr (...) wynosił 771,8821 dr pszenicy, a za działkę nr (...) wynosił 1.053,4725 dt pszenicy. Sąd przyjął przedstawione przez biegłego wnioski, albowiem zostały one w sposób przejrzysty i spójny przedstawione, a przedłożonej przez biegłego opinii nie sposób było odmówić wiarygodności.

Sąd ten zwrócił również uwagę na weryfikowalność tej opinii poprzez przeprowadzenie kilku działań arytmetycznych.

Dodał, że pozwani złożyli zarzuty do przedmiotowej opinii, jednakże zarzuty te opierały się na stanowisku pozwanych, zgodnie z którym biegły w sposób nieprawidłowy miał przyjąć stawki wskazane przez stronę powodową. W ocenie Sądu zarzuty pozwanych były zatem bezzasadne, albowiem pozwani nie kwestionowali wcześniej twierdzeń powódki co do sposobu obliczania wywoławczego czynszu dzierżawnego, ani przedłożonych przez powódkę dokumentów przedstawiających stawki wykorzystywane przy obliczeniach. Pozwani nie zarzucali, że któryś z elementów kalkulacji powódki jest nieprawidłowy, a jedynie ograniczali się do twierdzenia o zbyt wysokiej wysokości dochodzonego roszczenia czy o niewykazaniu wysokości roszczenia. Poza tym Sąd zwraca uwagę, że wysokość tego czynszu ostatecznie zależy od ceny skupu pszenicy, a ta wynika z aktów powszechnie obowiązujących, na które wpływu nie ma powódka, z okresu korzystania z nieruchomości (okres korzystanie przyjęty dla pozwanych), zajętej powierzchni działki, parametrów działki - klas gleby bonitacyjnej.

Pozwani poza tym pomijają fakt, że sposób przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego został określony przez stronę powodową już w pozwie. Pozwani nie zgłaszali żadnego zastrzeżenia do postanowienia dowodowego, które wszak zostało doręczone ich pełnomocnikowi zawodowemu już w dniu 29 lipca 2015 r. Wartość rynkowa czynszu dzierżawnego miała zostać ustalona właśnie w przeliczeniu na decytony pszenicy, wprost jak kwestię tę reguluje przepis art. 39 a ust. 2 powołanej ustawy.

Zważywszy na fakt, że pozwani korzystali z ww. działek w części, należało wskazane powyżej wartości dostosować do powierzchni, z której korzystali pozwani. W konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił, że odpowiednia ilość pszenicy dla pow. 20,000 ha działki nr (...) wynosiła 723,96 dt, dla powierzchni 21,000 ha działki (...) wynosiła 734,39 dt oraz dla powierzchni 25,000 ha działki nr (...) wynosiła 967,55 dt. Łącznie wysokość wywoławczego czynszu dzierżawnego dla powierzchni, z których pozwani korzystali bez tytułu prawnego wynosiła 2.425,9 dt pszenicy.

Wartość wynagrodzenia w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. wyniosła zatem 117.663,52 zł (2.425,9 dt x średnia cena 1 dt pszenicy za poprzednie półrocze 97,81 zł/dt x 181/365 dni), a w okresie od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r. wyniosła 24.140,82 zł (2.425,9 dt x średnia cena 1 dt pszenicy za poprzednie półrocze 71,22 zł/dt x 51/365 dni). Łączne wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanych w przedmiotowych nieruchomościach we wskazanym zakresie w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r. wynosiło zatem kwotę 141.804,34 zł. Z tych względów, Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 141.804,34 zł.

Sąd I instancji stwierdził, że pozwani są zobowiązani do zapłaty na rzecz powódki kwoty 141.804,34 zł w oparciu o odpowiedzialność in solidum. Konstrukcja odpowiedzialności in solidum nie jest uregulowana przepisami, jednak powszechnie akceptuje się możliwość jej stosowania. Panuje także zgoda co do tego, że sytuacja dłużników odpowiadających in solidum podlega ocenie przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o solidarności. Konstrukcję tę stosuje się w sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie i nie występuje między nimi solidarność.

Wobec powyższego Sąd ten stwierdził, że przez analogię w niniejszej sprawie należy zastosować przepis art. 366 § 1 k.c. i ustalił, że dokonanie przez którekolwiek z pozwanych spełnienia roszczenia na rzecz powódki będzie miało ten skutek, że zwolni drugie z pozwanych od obowiązku spełnienia tego roszczenia.

Odnośnie do zgłoszonego przez powódkę żądania zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty należało stwierdzić, iż żądanie to znajduje podstawę w przepisach art. 481 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r.,

Dochodzone przez powódkę roszczenie miało charakter pieniężny, jednakże przepisy ustawy, co oczywiste, nie określają terminu spełnienia świadczenia zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości wchodzącej w skład Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa bez tytułu prawnego. Dlatego należało uwzględnić przepis art. 455 k.c.

Wobec powyższego Sąd uznał za zasadne roszczenie powódki wobec pozwanej A. I. (1) w zakresie odsetek za zwłokę w wysokości ustawowej od kwoty 141.804,34 zł od dnia 31 grudnia 2014 r., czyli od dnia wniesienia pozwu, natomiast w przypadku A. T. (1) takie żądanie było zasadne dopiero od dnia 8 kwietnia 2015 r., czyli od dnia przypadającego po dniu, w którym odpis pozwu został doręczony pozwanemu A. T. (1).

W pozostałym zakresie, tj. w zakresie odsetek ustawowych od pozwanego A. T. (1) za okres przed dniem 8 kwietnia 2015 r., Sąd powództwo oddalił.

Postępowanie dowodowe w niniejszym procesie Sąd Okręgowy przeprowadził na podstawie zgromadzonych w toku postępowania dokumentów, a także z opinii biegłego. Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe w zakresie przesłuchania pozwanych, albowiem w ocenie Sądu sporne okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a wobec niestawiennictwa pozwanych oraz ich pełnomocnika na rozprawie w dniu 7 grudnia 2015 r., dowód z przesłuchania pozwanych powodowałby przedłużenie postępowania, albowiem w terminie tym rozprawa została zamknięta.

Sąd Okręgowy jednocześnie oddalił wniosek pozwanych o uzupełnienie opinii przez biegłego, uznając však że pozwani domagali się zasadniczo wydania nowej opinii i ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie według innych zasad, aniżeli określiła to strona powodowa. Pozwani však w ogóle nie zgłosili żadnych zastrzeżeń co do poprawności opinii, nie wskazali na czym ma polegać niezgodność tej opinii z tezą dowodową, nie wyjaśnili zatem dlaczego opinia ta ma być uznana za niewystarczającą.

Sąd przypomniał, że zgodnie z tezą dowodową wskazaną w postanowieniu z dnia 20 lipca 2015 r. biegły podał mianowicie wartość rynkową czynszu dzierżawnego wywoławczego przedmiotowych działek w 2013 r. w przeliczeniu na decytony pszenicy, a dokonane obliczenia uwzględniały przepisy art. 39a oraz 39b u.g.n.r.

Z powyższych względów Sąd oddalił wniosek pozwanych o uzupełnienie opinii, mając na uwadze że jej uzupełnienie sprowadzałoby się do wydania w sprawie opinii niezgodnej z tezą dowodową zakreśloną przez powódkę.

W zakresie kosztów postępowania Sąd orzekł uwzględniając wynik procesu i mając na uwadze, że powódka uległa ze swoim roszczeniem jedynie w niewielkim zakresie, tj. w odniesieniu do żądania odsetek za okres od 31 grudnia 2014 r. do 7 kwietnia 2015 r. i tylko w odniesieniu do pozwanego A. T. (1). Tym samym zasadne było uznanie, że pozwani w całości przegrali proces.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucając mu :

1. nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, poprzez nie zbadanie w jakim posiadaniu (samoistnym czy zależnym) byli pozwani, a w konsekwencji czy ustalenie, że A. T. (1) jest osobą władającą nieruchomościami zlokalizowanymi w gminie D. o numerach (...) i (...) (obręb P.) oraz (...) (obręb D.) w rozumieniu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa wykluczałoby uznanie A.

I. (1) również za osobę władającą w rozumieniu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa tych samych nieruchomości w tym samym czasie,

2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. przez nie rozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego pozwanych o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron i to pomimo, iż Sąd uznał że: „A. I. (1) w żadnej jednak mierze nie wyjaśniła, jak też nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, kiedy nieruchomości zostały powódce wydane.” (strona 15. uzasadnienia).

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że pozwana A. I. (1) była osobą władającą nieruchomością w rozumieniu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania tego przepisu,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że nie doszło do upływu rocznego terminu przedawnienia, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego, tzn. art. 229 § 1 k.c.

Jednocześnie pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz przeprowadzenie dowodu z zeznań stron na okoliczność zakresu korzystania, osoby korzystającej oraz terminu zwrotu nieruchomości zlokalizowanych w gminie D. o numerach (...) i (...) (obręb P.) oraz (...) (obręb D.).

W uzasadnieniu pozwana wskazała argumentację dla poszczególnych zarzutów apelacji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania przed sądem odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że przedstawione przez sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należyte ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe też zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nadto, nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd drugiej instancji byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Nadto brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia regulacji prawa materialnego, czy też prawa procesowego.

W apelacji pozwana postawiła zarzut nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy poprzez nie zbadanie w jakim posiadaniu (samoistnym czy zależnym) byli pozwani.

Ponadto zarzuciła niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, z którym połączyła niewłaściwe zastosowania przepisu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz art. 229 § 1 k.c.

Jednakże Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz w ich oparciu ustalili prawidłowy i wyczerpujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości są one w stosunku do nich wyłącznie polemiczne, będące wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącą częśći zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność zgłoszonego przez pozwaną żądania oddalenia powództwa.

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Rozważania na temat zasadności poszczególnych zarzutów apelacji należy rozpocząć od stanowiska, pozwanej, że doszło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, poprzez nie zbadanie w jakim posiadaniu (samoistnym czy zależnym) byli pozwani, a w konsekwencji czy ustalenie, że A. T. (1) jest osobą władającą nieruchomościami zlokalizowanymi w gminie D. o numerach (...) i (...) (obręb P.) oraz (...) (obręb D.) w rozumieniu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa wykluczałoby uznanie A. I. (1) również za osobę władającą w rozumieniu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa tych samych nieruchomości w tym samym czasie.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nierozpoznanie istoty sprawy jest wadą postępowania, którą Sąd Odwoławczy obowiązany jest badać z urzędu w ramach dokonywania kontroli orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym. Możliwość uchylecia wyroku o przekazania sprawy do ponownego rozpoznania istnieje wtedy, gdy stwierdzone są takie wady postępowania, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformacyjny. Dopiero, gdy brak jest możliwości zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy może wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w przedstawionym wyżej przepisie dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (sygn. akt I CKN 804/97, Lex 151644) wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń, to znaczy zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 896/98, wyroku z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 897/98, OSNC 1999/1/22, w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II CZ 141/12, LEX nr 1288649). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (sygn. akt II UKN 589/98, OSNP 2000/12/483) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego

stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 listopada 2012 r. (sygn. akt III SZ 3/12, LEX nr 1232797) w sposób syntetyczny wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania do niniejszej sprawy należało przyjąć, że nie zaszyły żadne z okoliczności, które by przemawiały za tym, że sąd I instancji nie orzekł o istocie sprawy.

Istotnie w przedmiotowej sprawie podstawową rzeczą było zbadanie czy spełnione są przesłanki z art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, zgodnie z którym osoba władająca nieruchomością wchodzącą w skład Zasobu bez tytułu prawnego jest zobowiązana do zapłaty na rzecz Agencji wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu.

W ocenie pozwanej nie zbadano przesłanki osoby władającej nieruchomością gdyż pomimo, iż Sąd Okręgowy uznał, iż pozwana również w tym okresie korzystała z nieruchomości w tym samym czasie i zakresie co pozwany, nie wskazano w jakiego rodzaju posiadania byli pozwani (samoistnym czy zależnym) - w konsekwencji nie ustalono czy fakt, iż A. T. (1) jest osobą władającą nieruchomościami zlokalizowanymi w gminie D. o numerach (...) i (...) (obwód P.) oraz (...) (obwód D.) wykluczałoby uznanie A. I. (1) również za osobę władającą w odniesieniu do tych samych nieruchomości w tym samym czasie, przy przyjęciu, że sprawują takie samo posiadanie, a nie są współposiadaczami.

Dodał też, że nie można najmować, dzierżawić czy użytkować jednocześnie tej samej nieruchomości w tym samym czasie, a jeżeli uznać, że najemcą, dzierżawcą czy użytkownikiem określonej nieruchomości był A. T. (1), to nie można przyjąć, że tym samym najemcą, dzierżawcą czy użytkownikiem była A. I. (1), tym bardziej że pozwana od początku procesu zaprzeczała by była posiadaczem, a tym bardziej współposiadaczem spornych nieruchomości – skoro tak, to należało zbadać, jakiego rodzaju posiadaczami byli pozwani i ustalenie kto jest „osobą władającą nieruchomością”.

Jednakże nie sposób uznać powyższej argumentacji za przekonującą chociażby w minimalnym stopniu.

Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu wskazał, że istotne było ustalenie, czy pozwana A. I. (1) władała ww. nieruchomościami w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 20 sierpnia 2013 r., a ograniczenie postępowania w tym zakresie wyłącznie do A. I. (1), wynikało z przyznania tej okoliczności przez A. T. (1) (k. 109 - odpowiedź na pozew).

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, iż pozwani wspólnie korzystali z ww. nieruchomości we wskazanym okresie i we wskazanych częściach tych nieruchomości.

Ponadto sąd ten podał, że wobec ustalenia korzystania przez pozwanych z przedmiotowych nieruchomości ustalił, że korzystanie to nie miało podstawy w jakimkolwiek tytule prawnym, albowiem powódka konsekwentnie wskazywała, że korzystanie to miało charakter bezumowny, zaś pozwani nie przedstawili twierdzeń przeciwnych ani dowodów na okoliczność, że posiadali tytuł prawny do korzystania z owych nieruchomości.

Z powyższego wynika niezbicie, że nie jest zasadny zarzut apelacji o nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd I instancji, skoro sąd ten ustalił, że pozwani wspólnie korzystali z przedmiotowych nieruchomości we wskazanym okresie i we wskazanych częściach tych nieruchomości oraz, że nie było to posiadanie zależne.

Kolejny zarzut apelacji dotyczył nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c., gdyż sąd pierwszej instancji nie rozpoznał wniosku dowodowego pozwanych o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron i to pomimo uznania, że A. I. (1) w żadnej jednak mierze nie wyjaśniła, jak też nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, kiedy nieruchomości zostały powódce wydane - jednocześnie w tym samym uzasadnieniu sąd wskazał, że postanowił oddalić wnioski dowodowe w zakresie przesłuchania pozwanych, albowiem w jego ocenie sporne okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione

Ponadto pozwana podniosła, że w przedmiotowej sprawie okoliczność zwrotu rzeczy i jego terminu jest o tyle istotna, że od tego dnia liczony jest termin przedawnienia, a okoliczność kiedy zwrócono nieruchomości Sąd Okręgowy uznał za niewyjaśnioną – a o tym, kiedy nieruchomości była zwrócona powódce wiedzieli przede wszystkim sami pozwani i tym samym niezbędne było przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, czego jednakże nie uczyniono, chociaż dowód ten nie był w żaden sposób spóźniony, gdyż zgłaszano go od początku postępowania.

Dlatego wg skarżącej dowód ten nie mógł być uznany za powoływany jedynie dla zwłoki, jak również nie można było uznać, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione i z tych względów nie było podstaw do pominięcia tego dowodu.

Dla porządku należy jedynie wyjaśnić skarżącej, że przepis art. 217 § 1 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, a jego adresatem jest jedynie strona.

Jednakże powyższa argumentacja ma charakter czysto polemiczny, nie nawiązuje w merytoryczny sposób do stanowiska sądu I instancji, tym samym praktycznie uniemożliwiając sądowi odwoławczemu instancyjną kontrolę.

Istotne jest to, że sąd I instancji podniósł, że postanowił oddalić wnioski dowodowe w zakresie przesłuchania pozwanych, albowiem w jego ocenie sporne okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a wobec niestawiennictwa pozwanych oraz ich pełnomocnika na rozprawie w dniu 7 grudnia 2015 r. dowód z przesłuchania pozwanych powodowałby przedłużenie postępowania, albowiem w terminie tym rozprawa została zamknięta.

Znamienne jest to, że skarżąca w żaden sposób się do tego nie odniosła, nie usprawiedliwiała swojego niestawiennictwa i to pomimo tego, że była wezwana do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań.

Z tych też względów nie był zasadny wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron na okoliczność zakresu korzystania, osoby korzystającej oraz terminu zwrotu nieruchomości zlokalizowanych w gminie D. o numerach (...) i (...) (obręb P.) oraz (...) (obręb D.).

Wskazanie przez Sąd Okręgowy, że pozwana A. I. (1) w żadnej jednak mierze nie wyjaśniła, jak też nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, kiedy nieruchomości zostały powódce wydane nie oznaczało wcale, że jest to wg tego sądu okoliczność sporna, lecz odnosiło się do dalszych stwierdzeń sądu, że pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, kiedy nieruchomości zostały powódce wydane i w konsekwencji sąd uznał, że pozwana nie sprostала w tym zakresie ciężarowi dowodu, że do dnia 31 grudnia 2013 r. zwróciła powódce przedmiotowe nieruchomości.

Kolejny zarzut skarżącej dotyczył błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającym na przyjęciu, że pozwana A. I. (1) była osobą władającą nieruchomością, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania tego przepisu., gdyż pozwana nie władała nieruchomościami zlokalizowanymi w gminie D. o numerach (...) i (...) (obręb P.) oraz (...) (obręb D.), a czynił to jedynie A. T. (1).

Dodała, że nawet wykonywanie prac agrotechnicznych na obszarze powyższych nieruchomości nie przesądza, o tym że pozwana władała nieruchomością, prace te mogły być bowiem wykonywane na rzecz A. T. (1) w drodze zwykłej pomocy pozwanemu lub jako jego pracownik lub zleceniobiorca - nie wyłącza to uznania, że to A. T. (1) był zgodnie ze swoim stanowiskiem władającym nieruchomościami, a nie pozwana.

Jednakże i ten zarzut okazał się nieprzekonujący, gdyż był kolejnym o charakterze polemicznym, nie odnoszącym się merytorycznie do rozbudowanej i wyczerpującej w tym zakresie argumentacji Sądu Okręgowego, przez co uchylał się od właściwej oceny sądu odwoławczego –przez co wystarczającym do jego odparcia jest już samo powołanie się na zasadną w tym zakresie argumentację sądu I instancji – dlatego też nie może być nawet cienia wątpliwości, że pozwana władała nieruchomością.

Dodatkowo można jednak wskazać, że ustalone przez sąd władanie przez pozwanych przedmiotowymi nieruchomościami nie było wykluczone przez to, że dotyczyło to równocześnie każdego z nich.

Z niekwestionowanych przez skarżącą ustaleń wynika, że na podstawie wniosku z dnia 15 maja 2013 r. pozwana A. I. (1) wystąpiła do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie płatności na rok 2013. We wniosku pozwana wskazała, że wniosek obejmuje część działki numer (...) zlokalizowanych w obrębie P. (gm. D.), a także działkę numer (...) zlokalizowaną w obrębie D. (gm. D.), z czego objęta wnioskiem była powierzchnia 20,000 ha działki nr (...), powierzchnia 21,000 ha działki (...) oraz powierzchnia 25,000 ha działki nr (...). We wniosku pozwana oświadczyła, że zobowiązuje się do utrzymywania wszystkich gruntów rolnych zgodnie z normami oraz przestrzegania wymogów przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek.

Natomiast w dniu 3 września 2013 r. pozwana w związku z powyższym wnioskiem złożyła do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oświadczenie, że od jesieni 2012 r. m. in. na działkach nr (...) wykonała wszystkie niezbędne zabiegi agrotechniczne, a zabiegi te były związane z produkcją pszenżyta. Do oświadczenia pozwana dołączyła wykonanie w dniu 22 lipca 2013 r. dokumentację fotograficzną obrazującą stan jej upraw.

Czynności na działkach nr (...) - w zakresie powierzchni 20,000 ha, nr (...) - w zakresie powierzchni 21,000 ha oraz nr (...) w zakresie powierzchni 25,000 ha wykonywał partner A. I. (1) - pozwany A. T. (1).

Pismem z dnia 2 września 2013 r. skierowanym do powódki w dniu 6 września 2013 r. A. T. (1) oświadczył, że od 8 listopada 2012 r. jest bezumownym użytkownikiem gruntów rolnych należących do powódki, w tym działek (...) położonych w obrębie P. i D. gm. D.. Pozwany oświadczył, że działkę (...) użytkuje już od 5 lat, o czym informował Agencję Nieruchomości Rolnych już w 2012 r.

Pismem z dnia 19 września 2013 r. skierowanym do Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w S. A. T. (1) poinformował o pracach przeprowadzonych na zajętych nieruchomościach, jednocześnie zwrócił się do Agencji o przedstawienie mu propozycji z uwagi na rozpoczęte prace polowe.

Prawidłowo sąd I instancji przyjął, że pojęcie władania w rozumieniu przepisu art. 39b ust. 1 u.g.n.r. należy rozumieć jako władanie nieruchomością jako posiadacz, co wynika z przepisu art. 336 k.c. zgodnie z którym posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Jednocześnie władztwo przesądzające w konkretnym przypadku o możliwości stwierdzenia posiadania musi być władztwem faktycznym, zatem powinno ono cechować się względną trwałością i polegać co najmniej na rzeczywistej możliwości jego sprawowania nad rzeczą w zakresie określonego prawa podmiotowego (tak np. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 marca 2008 r., sygn. akt IV CSK 529/07, w którym dodatkowo zaznaczono, że wystarczające dla stwierdzenia władztwa jest, aby dany podmiot znajdował się w takiej sytuacji, która potencjalnie pozwala mu na korzystanie z rzeczy w sposób gospodarczo efektywny). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że posiadanie nie tylko nie musi oznaczać rzeczywistego korzystania z rzeczy, ale nawet może nastąpić na podstawie manifestowanych na zewnątrz przejawów władania rzeczą (tak np.: postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 1/11, Legalis; postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt IV CSK 271/13),

Z powyższego wynika więc, że każdy z pozwanych władał przedmiotowymi nieruchomościami, a ostatecznie nie ma decydującego znaczenia dla samej zasady odpowiedzialności za bezumowne wynagrodzenie, czy i który z

pozwanym był faktycznie posiadaczem samoistnym, a który ewentualnie zależnym, wykonującym np. zlecone prace agrotechniczne na wykorzystywanych rolniczo gruntach albowiem roszczenie o wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości może być zgłoszone skutecznie wobec posiadacza samoistnego nieruchomości także, gdy posiadacz ten oddał przedmiot władania w posiadanie zależne.

W takiej sytuacji może pojawić się kwestia charakteru odpowiedzialności kilku osób za spełnienie tego samego rodzajowo świadczenia na rzecz tego samego wierzyciela.

Wstępnie trzeba wykluczyć zastosowanie przepisów o zobowiązaniach solidarnych (art. 366 i nast. k.c.). W prawie polskim o istnieniu solidarności przesądza bowiem ustawa lub wola stron wyrażona w umowie, a nie cechy zobowiązania. Wynika to z jednoznacznego brzmienia art. 369 k.c.

Brak możliwości przypisania statusu dłużników solidarnych kilku adresatom tego samego rodzajowo roszczenia uzupełniającego jak również brak innych ustawowych rozwiązań w tym zakresie przemawia za przyjęciem, że osoby te odpowiadają in solidum (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r. II CSK 95/15).

Konstrukcja odpowiedzialności in solidum znajduje bowiem zastosowanie, gdy jest jeden wierzyciel, kilku dłużników odpowiedzialnych za spełnienie takiego samego rodzajowo świadczenia, które zmierza do zaspokojenia tego samego interesu prawnego właściciela, spełnienie zaś świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych.

Mając na uwadze całokształt poczynionych wyżej rozważań należało przyjąć, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy kryteria te zostały spełnione do pozwanym z uwagi na władanie przez nich i to bez wątplenia władanie wspólne w świetle nie zakwestionowania w apelacji przez pozwaną tego, że strony łączył konkubinac (też w sferze gospodarczej), co przemawiało za ich odpowiedzialnością w stosunku do powódki z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Nadto skarżąca podniosła, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że nie doszło do upływu rocznego terminu przedawnienia, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego, tzn. art. 229 § 1 k.c.

W uzasadnieniu zarzuty podała, że jak wynika z samej treści pozwu, powódka wskazała że domaga się zapłaty za okres od 1 stycznia 2013 roku do 20 sierpnia 2013 r., a również Sąd ustalił, że pozwana korzystała z nieruchomości w tym okresie – tak więc pozwana korzystała z nieruchomości jedynie do 20 sierpnia 2013 r., dlatego nie można było przyjąć, że bieg terminu przedawnienia biegł później niż od 21 sierpnia 2013 r. i tym samym roczny termin przedawnienia upłynął zanim powódka złożyła pozew przed Sądem pierwszej instancji, a tym samym powództwo podlega oddaleniu.

Jednakże i ten zarzut apelacji poczyniony został w całkowitym oderwaniu od argumentacji sądu I instancji, co spowodowało, że należało go uznać za całkowicie bezzasadny.

Nie polega na prawdzie, że Sąd Okręgowy uznał, że pozwana władała nieruchomością jedynie do 20 sierpnia 2013 r.

Nadto skarżąca w szczególności nie odniosła się do twierdzenia sądu I instancji, że w żadnej mierze nie wyjaśniła ona, jak też nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, kiedy nieruchomości zostały powódce wydane. Zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym pozwana została wezwana przez powódkę do wydania przedmiotowych nieruchomości pismem z dnia 3 października 2013 r., jednakże brak jest dowodu na okoliczność, że pozwana na to wezwanie zareagowała i wydała nieruchomości powódce. Pozwana nie twierdziła, że w jakikolwiek sposób odpowiedziała na otrzymane wezwanie. Nie twierdziła, ani nie wykazała również pozwana, że nieruchomości zwróciła, np. na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego czy innego dokumentu.

Twierdzenia skarżącej, że tym kiedy nieruchomości była zwrócona powódce wiedzieli przede wszystkim sami pozwani i tym samym niezbędne było przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, czego jednakże nie uczyniono - jak to już podawano wcześniej nie były zasadne, tym bardziej, że przecież nic nie stało na przeszkodzie, żeby takie dane zostały zawarte chociażby w pismach procesowych pozwanej lub oświadczeniu złożonym na rozprawie – to pozwana ze

znanych tylko sobie względów zdecydowała się na bardzo lakoniczne uzasadnienie swojego stanowiska , co do upływu terminu przedawnienia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że pozwana nie sprostала w tym zakresie ciężarowi dowodu, że do dnia 31 grudnia 2013 r. zwróciła powódce przedmiotowe nieruchomości.

Podobnie nie odniosła się pozwana do tego, że uzyskała płatność bezpośrednią do gruntów rolnych, a przepis art. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego warunkuje ubieganie się o płatność bezpośrednią nie tylko od posiadania gruntu na 31 maja danego roku ale również ich utrzymywania w dobrej kulturze rolnej przez cały rok - w tej sytuacji pozwana ubiegając się o płatność bezpośrednią była obowiązana dbać o odpowiednią kulturę rolną zajmowanych działek przez cały 2013 r. tj. do 31 grudnia 2013 r. , a z poczynionych ustaleń wynikało, że pozwana otrzymanych dopłat nie zwróciła, nie udowodniła również że zwróciła powódce zajęte grunty przed tą datą.

Tym samym zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 229 § 1 k.c. okazał się całkowicie niezasadny.

Rozważywszy zatem jak wyżej, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację,

W konsekwencji powódka wygrała postępowanie przed Sądem Apelacyjnym, dlatego też o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1i 3k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Dariusz Ryszał Tomasz Żelazowski Wiesława Buczek- Markowska